

FRANCESCO MOTTO SDB

## USTAWY KRÓLESTWA WŁOCH O KASACIE ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH (1866) ORAZ KONFISKACIE ICH DÓBR (1867)

Ustawy o kasacie zgromadzeń zakonnych i konfiskacie ich dóbr, przyjęte przez parlament Królestwa Włoch odpowiednio w 1866 i 1867 r., a następnie uzupełnione stosownymi dekretami, mogą być bardzo różnie odczytywane i badane w bardzo różnych aspektach. Przedmiotem badań i analiz, także i tych, które podejmowano ostatnio, były np. wielkie przemiany, do jakich doszło we Włoszech w wyniku wprowadzenia w życie obydwu ustaw. Stało się to możliwe m.in. dzięki udostępnieniu w ostatnich latach badaczom całej serii źródeł archiwalnych

W niniejszym artykule postaram się przedstawić pokrótce samo wydarzenie historyczne, jego sens, a zwłaszcza konsekwencje, jakie miało ono dla struktur życia religijnego i ich żywotności. Co się tyczy innych aspektów, odsyłam do noty bibliograficznej.

Ażeby lepiej zrozumieć zagadnienie, rzeczą konieczną będzie rozpoczęcie od kilku uwag wstępnych, albowiem zarówno dominujący aspekt finansowy ustaw, jak i nie mniej ważny aspekt religijny, splatają się z ogólnym proble-

---

DR FRANCESCO MOTTO SDB – ur. 27 X 1947 w Missaglia (Como), święcenia kapłańskie otrzymał w 1977 w Treviglio (Bergamo). Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora zorganizował Salezjański Instytut Historyczny w Rzymie. Wykładał w Centro Salesiano di studio Paolo VI w Brescii, afiliowanym do Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego. Aktualnie jest dyrektorem Salezjańskiego Instytutu Historycznego (od 1992) i wykładowcą w Instytucie Duchowości na Wydziale teologii Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie. Jest autorem licznych publikacji, w tym 7 książek, dotyczących problematyki dziejów Zgromadzenia Salezjańskiego i znakomitym wydawcą korespondencji św. Jana Bosco (*Epistolario. Vol I-III (1835-1872) lett. 1-1714. Introduzione, note critiche e storiche a cura di* Roma: LAS 1991-1999).

mem stosunków państwo–Kościół, zwłaszcza z tzw. „kwestią rzymską”, określaną po roku 1870 jako „kwestia watykańska” Nie zamierzam, oczywiście, przedstawiać włoskiego *Risorgimento* (ruchu, który doprowadził osiem państw Półwyspu Apenińskiego do zjednoczenia narodowego) wraz z tysiącami składających się nań wydarzeń i zgodnie z przeróżnymi interpretacjami o charakterze liberalnym, marksistowskim, katolickim itd.

Spróbuję natomiast przeprowadzić poniższy wywód w sposób syntetyczny, a jednocześnie możliwie najbardziej linearny i najprostszy, niemal schematyczny, ażeby ułatwić zrozumienie zagadnienia czytelnikom, którzy nie są Włochami.

### UWAGI WSTĘPNE

1. Republikę Cisalpińską oraz pierwsze Królestwo Włoskie (ograniczone jednakże tylko do północy Włoch) utworzył Napoleon Bonaparte. Już wtedy zaczęły się dyskusje o zjednoczeniu Włoch. Nazajutrz po upadku cesarstwa napoleońskiego Kongres wiedeński przywrócił politykę europejską do stanu sprzed rewolucji, oddając korony dawnym monarchom absolutnym i zabijając wszelką nadzieję na demokrację wśród tych, którzy uwierzyli w nowy porządek społeczny i polityczny, a we Włoszech – w jakąkolwiek perspektywę zjednoczenia narodowego. Chodzi tu o dobrze znaną „restaurację”

2. W latach czterdziestych XIX wieku na Półwyspie Apenińskim klęskę poniosło wiele zarówno pokojowych, jak i siłowych prób wprowadzenia federalnego zjednoczenia poszczególnych państw, także te, których celem było uzyskanie wspólnego ożywienia gospodarczego (ruchy karbonariuszy z lat 1820-1821, 1830-1831, 1834, 1843, 1844, 1845, liga studencka, Młode Włochy i Młoda Europa Giuseppe Mazziniego). Jednakże ruchy powstańcze roku 1848 w Paryżu, Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Berlinie, Mediolanie, Wenecji i Palermo zmusiły państwa o ustroju absolutnym do przyznania – wbrew własnej woli – aktów konstytucji oraz unowocześnienia administracji państwowej.

3. Po uśmierzeniu zawieruchy rewolucyjnej wszyscy panujący oczywiście odwołali konstytucje, z wyjątkiem monarchy turyńskiego, który dzięki pierwszej wojnie niepodległościowej przeciwko Austrii – wojnie zresztą przegranej (1848-1849) – zyskał sobie sympatię liberałów i patriotów oraz usankcjonował przystąpienie panującej rodziny sabaudzkiej w latach pięćdziesiątych do kierowania ruchem zjednoczeniowym, zakończonym w 1870 r. wojskowym podbojem Rzymu.

4. Zjednoczenie przeprowadzone zostało pośpiesznie i pod naporem bieżących wydarzeń. Po 1848 r. panujący dom sabaudzki nie życzył sobie, by sprawa włoska przeszła w ręce ludzi uważanych za niebezpiecznych, jak zwolennicy Garibaldiego czy Mazziniego, czyli republikanów i radykałów. Walka rozpoczęta pod hasłami antyaustriackimi i umiarkowanymi (Austria okupowała dwa wielkie regiony na Północy i zaledwie dwa małe państewka na południe od Padu) zmierzała do utworzenia Królestwa włoskiego złożonego jedynie z Włoch północnych i części Włoch środkowych, a więc z całkowitym zachowaniem Państwa Papieskiego i Królestwa Sycylii. Jednakże po interwencji Garibaldiego (działającego w tajemnym porozumieniu z Cavourem i Anglikami) i demokratów w latach 1859-1861 nabrała ona charakteru radykalnego. Oto zasadnicze jej momenty:

1859 – druga wojna o niepodległość przeciw Austrii (zajęcie Lombardii)

1860 – wyprawa tysiąca garibaldiczyków (zajęcie Królestwa Neapolu i Obojga Sycylii)

1860-1861 – zajęcie Marche, Umbrii, Emilii-Romanii (Państwa Papieskiego), co spowodowało papieską ekskomunikę z 25 marca 1860

17 marca 1861 – proklamowanie Królestwa Włoch

1865 – przeniesienie stolicy z Turynu do Florencji, gdzie pozostała ona do 1871 r.

1866 – trzecia wojna o niepodległość przeciw Austrii (zajęcie regionu Wenecji)

20 września 1870 – wojskowe zajęcie Rzymu (po klęsce Napoleona III w wojnie francusko-pruskiej). Papież Pius XI nie pogodził się ani z faktami dokonanymi, ani z państwową ustawą tzw. *guarentigie* (gwarancji) z 13 maja 1871 r., zapewniającą mu niezawisłość i swobodne wykonywanie władzy, ale ograniczającą terytorium watykańskie. Papież uznał, że jest więźniem, i zakazał katolikom (poprzez słynne *non expedit*) głosowania i kandydowania w wyborach parlamentarnych państwa „uzurpatora”

5. Było to zjednoczenie przeprowadzone po amatorsku, pełne błędów, przystosowujące struktury pomyślane dla małego państwa (Królestwa Sardynii) do państwa dużego (Włoch). Do regionalnej rzeczywistości, bardzo zróżnicowanej pod względem historycznym, kulturalnym i gospodarczym, jaką reprezentowały poszczególne państewka włoskie, siłą zastosowano obowiązujący gdzie indziej (we Francji) model centralistyczny, aby skonsolidować słabe Królestwo Włoch. Jednakże obok aspektów negatywnych istnieje szereg aspektów pozytywnych:

a) wyzwolenie spod władzy Austriaków na północy i hiszpańskich Burbonów na południu;

b) organizacja państwowa jednocząca Włochów;

c) zanik doczesnej władzy papieskiej (czemu towarzyszyły niesłychane cierpienia moralne: słynny „dylemat moralny” włoskiego *Risorgimento*, w wyniku którego ludzie byli na zmianę Włochami i katolikami; jego rozwiązanie przyniósł dopiero rok 1929). W swoim ówczesnym kształcie Państwo Papieskie było niepotrzebnym ciężarem dla Kościoła, ale rozumiano to ponieważ. O ile prawdą jest, że idea Rzymu jako stolicy Włoch miała podstawy historyczne oraz etyczno-polityczne, chociażby jako sposób na przewycięzenie municypalizmu, który zawsze uniemożliwiał narodziny ruchu narodowego i charakteryzował – także po 1870 r. – kulturę różnych członów grup rządzących i całego narodu, o tyle też prawdą jest to, że Wieczne Miasto od wieków było siedzibą głowy Kościoła katolickiego i centrum świata katolickiego, do którego odwoływała się tożsamość katolicyzmu. Zamiast rywali wprawiać w dumę, trudny status Rzymu jako podwójnej stolicy rozjątrzał jedynie konflikty.

6. Ruch ideowy, jakim jest włoskie *Risorgimento*, zrodził się i wzrastał w łonie katolickiej myśli politycznej i od przedstawicieli tejże myśli doczekał się pierwszego programu działania. Jego autorami byli księża Antonio Rosmini i Vincenzo Gioberti, którzy o nowym porządku politycznym i społecznym Półwyspu myśleli na sposób włoski – jako o czymś w rodzaju konfederacji z jednym ukierunkowaniem politycznym i gospodarczym, konfederacji opartej na wspólnym wyznaniu katolickim, ale różnych kulturach i tradycjach. Inni zwolennicy zjednoczenia, jak Massimo D’Azeglio i Carlo Cattaneo, należeli do tego samego nurtu. Jednakże w końcowej fazie ruch *Risorgimento* poszedł w odmiennym kierunku, a po 1860 r. stał się jawnie antyklerykalny i antykatolicki (republikanie i masoni). Pierwsze dziesięciolecie zjednoczonego państwa (1860-1870) to zdecydowane przeciwstawienie się formule Cavoura z ideą wolnego Kościoła w wolnym państwie, choćby dlatego, że pierwsze ekipy rządzące (od 12 czerwca 1861 do 25 marca 1862 r. aż trzynastu rządów tak zwanej „prawicy historycznej” przed dojściem do władzy „lewicy historycznej”) nie składały się z prawdziwych liberałów, lecz z liberałów marzących o józefinizmie, regalizmie, jurysdykcjonalizmie albo – jak Riscoli – wzdychających do reformy Kościoła poprzez reformy państwa. Tendencje jurysdykcjonalne objawiły się szczególnie wyraźnie w kwestii państwowej kontroli nad nominacjami biskupów oraz kościelnymi dobrami martwej ręki. Królewska kontrola nad nominacjami biskupów, przyznawanie rządowego *placet* prawnym aktom Kościoła, ustawy specjalne (i – same przez się – nieliberalne, jak to wkrótce zobaczymy), jak gdyby odpowiedzialność za negatywny wymiar gospodarki i społeczeństwa tkwiła jedynie w dobrach kościelnych, a nie zdarzała się w dobrach szlacheckich i mieszczańskich.

## I. POLITYKA KRÓLESTWA SARDYNII WOBEC KOŚCIOŁA (1848-1861)

Proces historyczny, który zakończył się przyłączeniem do Królestwa Sardynii (złożonego z trzech regionów: Piemontu, Ligurii i Sardynii) wszystkich pozostałych terytoriów Półwyspu Apenińskiego, odbywał się równolegle z żądaną walką przeciw zgromadzeniom zakonnym i Kościołowi katolickiemu, toczącą się w Parlamencie i w łonie społeczeństwa. Zapewne nie doceniono zakorzenienia wiary katolickiej we włoskiej duszy. Laicyzacja państwa sardyńskiego przeszła przez następujące etapy:

1848 – traumatyczne przyznanie wolności prasy i propagandy religijnej (szczególnie protestantom) 4 marca 1848 r. oraz, w tym samym roku, wydalenie jezuitów i sióstr Serca Jezusowego (jezuitek) z terenu królestwa.

1850 – również traumatyczne przyjęcie ustawy Siccardiego, która obaliła odwieczne przywileje, takie jak trybunał kościelny i immunitet duchowieństwa; protest złożony przez arcybiskupa Turynu, Luigiego Fransoniego, spowodował jego wygnanie i emigrację do Lyonu, gdzie pozostał aż do śmierci w roku 1862.

1855 – jeszcze bardziej traumatyczna ustawa Cavour-Rattazzi, znosząca wszystkie zgromadzenia zakonne z wyjątkiem tych, które zajmowały się kanzodziejstwem, nauczaniem oraz opieką nad kalekami. Uderzyła ona w setki domów zakonnych i ponad 5500 osób. Ich dobra zostały przekazane Kasie Kościelnej (instytucji państwowej), która miała finansować działalność wyznaniową. O ile sami zainteresowani zareagowali w niewielkim tylko stopniu, o tyle papież odpowiedział ekskomuniką. W 1862 r. Kasa Kościelna przekazała wszystko administracji państwowej, która zapewniała dochody w wysokości 5%.

1848-1859 – w szkolnictwie ustawy Bon Compagniego z 1848 r. i Casatiego z 1859 r. ograniczyły wpływy i obecność Kościoła. Przeprowadzono również laicyzację ślubu i działalności dobroczynnej, ograniczono swobody duchowieństwa, tolerowano ataki przeciw Kościołowi i religii.

Podsumowując można stwierdzić, że dziesięciolecie 1852-1861, zdominowane przez osobowość Michele Benso di Cavoura, lidera umiarkowanych liberałów tworzących sojusz z umiarkowanymi demokratami, doprowadziło do rozwoju energicznych działań politycznych zmierzających do laickiej liberalizacji państwa opartej na zasadzie – nie zawsze zresztą stosowanej w stosunku do Kościoła – „wolnego Kościoła w wolnym państwie” Polityka antykościelna cieszyła się zdecydowanym poparciem masonerii, Anglii oraz protestanckich Niemiec i Szwajcarii.

## II. POŁOŻENIE DUCHOWIEŃSTWA WE WŁOSZECH W POŁOWIE XIX WIEKU

Na podstawie znanych dziś źródeł można stwierdzić, że w połowie XIX wieku życie religijne we Włoszech toczy się, ogólnie rzecz biorąc, w obrębie dwóch rzeczywistości, w pewnym sensie diametralnie różnych i sprzecznych: obok nadal trwającego kryzysu wywołanego przez okres napoleoński rozkwitały nowe inicjatywy i żywiołowo rozwijało się życie religijne. Z jednej strony dziesiątki świętych, z których część to założyciele 23 nowych zgromadzeń męskich (3 zgromadzenia misyjne, 1 do pracy z emigrantami, 6 dobroczynnych, 7 edukacyjnych, 6 dla różnych działań duszpasterskich), mnożenie się zakonów żeńskich, zarówno odrębnych jak i równoległych do męskich (powstało ich 183 – dla porównania 45 w ciągu trzech poprzedzających stuleci – z czego 104 na Północy, 43 w centrum i 35 na Południu w drugiej połowie wieku, przy czym wiele z nich liczyło 100-150 członków), co spowodowane było zarówno większą obecnością kobiet w aktywnym życiu społecznym, jak i niezbędną swobodą manewru w obliczu „wywrotowych” ustaw z lat 1866-1867, o czym będzie wkrótce mowa. Z drugiej jednak strony od wielu dziesięcioleci trwa głęboki kryzys, objawiający się różnymi nadużyciami, które spowodowały protesty biskupów i trzech papieskich kongregacji: Sacra Congregatio de Statu Regularium, Sacra Congregatio Episcoporum et Regularium, Sacra Congregatio de Disciplina Religiosa. U podstaw kryzysu leżały różne przyczyny, m.in. trudności z odtworzeniem dawnego *modus vivendi* w zupełnie nowym kontekście społeczno-kulturalnym, ograniczone możliwości doboru kandydatów, nazbyt liczne drobne wspólnoty liczące poniżej 6 osób, wewnętrzne zatargi we wspólnotach bądź w regionach, a przede wszystkim konsekwencje politycznego kryzysu we Włoszech w latach 1848, 1860, 1870. Nie zabrakło też zakonników bezpośrednio zaangażowanych w życie polityczne.

## III. DWIE USTAWY O DOBRACH KOŚCIELNYCH

Ustawa nr 3096 z 7 lipca 1866 r. (rozszerzona 19 czerwca 1873 r. na Rzym) dotyczyła zniesienia zakonów, stowarzyszeń i kongregacji religijnych działających na podstawie reguły (tzn. ślubów uroczystych) lub świeckich (ze ślubami prostymi, nie uznawanymi przez ówczesne prawo kanoniczne za regularne lub zakonne), szkół zakonnych i miejsc odosobnienia, w których prowadzi się życie o charakterze kościelnym (tzn. lokalnych, mniej religijnych niż pozostających w ścisłym związku z Kościołem).

stałe). Nie sposób tu jednak mówić o prawie papieskim lub diecezjalnym, ponieważ w tych czasach formuły takie nie istniały.

Niewiele ponad rok później, 15 sierpnia 1867 r., król Wiktor Emanuel II podpisał w Turynie ustawę nr 3848 o „zniesieniu świeckich instytucji kościelnych w całym Królestwie oraz likwidacji dóbr kościelnych” (wraz z ustawą poprzednią oraz ustawą o „gwarancjach” z 13 maja 1873 r. przetrwała ona aż do podpisania w 1929 r. paktów laterańskich).

Prawdę powiedziawszy, podobne środki wypróbowano już w XVIII wieku i za czasów Napoleona w niektórych państwach Półwyspu, ale nie ulega wątpliwości, iż wcześniejsza sytuacja była bardzo odmienna od tej, która powstała po wprowadzeniu ustaw, i to pod wszelkimi względami: prawnym, ekonomicznym, psychologicznym, religijnym, kościelnym.

Obydwie ustawy uchylające przygotowane zostały przez trwające od wielu lat dyskusje oraz różne projekty, kolejno odrzucane przez parlament. W końcu zostały przyjęte bardziej ze względu na konieczność uzdrowienia zaciągniętego w wyniku działań wojennych tamtych lat długu państwowego, co chciano zrobić za pomocą 600 milionów lirów, które w wyniku wprowadzenia ustawy wpłynęły do skarbu państwa – a po majątku kościelnym spodziewano się cudów – niż pod wpływem rozważań wyższej finansjery na temat poprawy wydajności źle uprawianych ziem kościelnych dóbr martwej ręki.

Pierwsza z wymienionych ustaw przyjęta została przez Izbę Deputowanych właśnie ze względu na pilną konieczność spłacenia wydatków na wojnę z Austrią, jednakże nie została zatwierdzona przez Senat. O ile wyjściowym celem było, jak wcześniej wspominałem, pokrycie deficytu budżetowego, pogłębionego przez wydatki wojenne, o tyle chciano także spowodować wygaśnięcie życia kontemplacyjnego, uznanego za niepotrzebne, oraz maksymalnie pomniejszyć znaczenie społeczne życia religijnego w kraju (tzw. laicyzacja). Praktycznie odebrano w ten sposób osobowość prawną (czyli prawo do posiadania dóbr) zgromadzeniom zakonnym, stowarzyszeniom i kongregacjom, których działanie polegało na życiu we wspólnocie (około 1800 wspólnot), pozostawiając jednak ich członkom prawa obywatelskie i polityczne, m.in. prawo wspólnot do tworzenia zgromadzeń zakonnych (oczywiście bez jakiegokolwiek formy osobowości prawnej).

O ile wiele dóbr gospodarczych przekazanych zostało państwu, które z kolei przekazało je do „funduszu wyznaniowego” (zastąpił on Kasy Kościelne) i zobowiązane było do płacenia pensji kasowanym zakonnikom, o tyle zespoły klasztorne przyznane zostały gminom i prowincjom, które przekształciły je w koszary, więzienia, szkoły i szpitale. Struktury te uzyskały nową konotację – konotację instytucji publicznych – w tkance miejskiej. Rękopisy, dzieła sztuki

i księgozbiory przekazane zostały bibliotekom i muzeom regionalnym, a państwo zachowało tylko niektóre budynki i opactwa posiadające wartość historyczną, np. Monte Cassino czy Santa Scolastica w Subiaco (Rzym).

Przy kościołach otwartych dla wiernych można było zachować dwa pomieszczenia dla księdza, z wyjątkiem Lombardii, gdzie obowiązywał nadal pokojowy traktat zawarty w Zurychu między Napoleonem III i Austrią po drugiej wojnie niepodległościowej, oraz Rzymu – gdy chodzi o domy zakonów cudzoziemskich, domy generałów zakonów oraz zakonników, którym zakazano sekularyzacji.

Siostry zakonne natomiast mogły nadal przebywać w swoich klasztorach, ale bez możliwości przyjmowania nowych sióstr i pod warunkiem że wspólnota liczyła mniej niż pięć sióstr, w przeciwnym bowiem razie podlegały przegrupowaniu.

Do rozwiązania pozostawał problem upaństwowionego majątku, jak również majątku innych zniesionych instytucji. Rząd Ricasoliego próbował zastosować projekt Borgatti-Scialoja o „wolności Kościoła i likwidacji majątku kościelnego” z 17 stycznia 1867 r., ale nie spodobał się on ani biskupom i duchowieństwu, gdyż wprowadzał zasadę separacji, ani świeckim na prawicy i lewicy, którzy pozostawali pod wpływem teorii jurysdykcyjnych albo żądali rozwiązania w pierwszym rządzie „kwestii rzymskiej”. Mimo to przeprowadzono kilka nominacji biskupich, a wielu biskupów przeniesiono, z czego 17 w obrębie dawnego Państwa Papieskiego.

W późniejszym okresie przyszedł kryzys polityczny, następnie nowe wybory (10 marca), nowy rząd Ratazziego (10 kwietnia) i nowy projekt ministra Francesco Ferrary, czyli opodatkowania wszystkich dóbr kościelnych (dotyczący zarówno instytucji zniesionych, jak i nadal istniejących) w zamian za odstąpienie od konfiskaty; celem tych działań było uzyskanie natychmiastowego zysku w wysokości około 600 milionów lirów. Ale także i ta propozycja, wywiedziona z zasady rozdziału państwa i Kościoła, nie została zrealizowana i zastąpiła ją propozycja z 15 sierpnia 1867 r.

Ta nowa ustawa była bardzo starannie opracowana, gdyż miała zapobiec klęsce poprzedniej w zasadniczych kwestiach ekonomicznych, ale także spełnić założenie o charakterze ideologicznym: jeśli zgromadzenia zakonne miały być całkowicie zniesione ze względu na ich społeczną bezużyteczność albo ze względu na ich domniemaną szkodliwość, należało jednak chronić sytuację ekonomiczną drobnego kleru i proboszczów, którzy wywierali dobroczynny wpływ na stan opinii publicznej. Chciano też oczywiście uderzyć w tę część duchowieństwa, która nie sprawowała opieki duszpasterskiej, dawała fatalny przykład pasywności i spiskowała z tajemnymi siłami.



W praktyce zniesiono albo pozbawiono uznania prawnego około 25 tysięcy instytucji kościelnych posiadających majątek, ale nie sprawujących opieki duszpasterskiej: kapituły kolegiat, kościoły przy seminariach duchownych, donacje, kanonie, beneficja nie zajmujące się duszpasterstwem, donacje kościelne i świece. Ocalały jedynie opactwa, kapituły katedralne, parafie, seminaria i bractwa.

Wszelkie dobra należące do zlikwidowanych osób moralnych, bez względu na ich naturę, przekazane zostały państwu i miały być sprzedane wraz ze skonfiskowanymi na podstawie ustawy z 1866 r. dobrami zakonów. Zyski parafii nie podlegały żadnemu opodatkowaniu, natomiast instytucje inne niż zakonne – dochody biskupstw, seminariów, rad kościelnych – podlegały konwersji. Państwo przejęło w swoje posiadanie nieruchomości wpisując do długu państwowego zysk w wysokości 5%, równy zyskom z tychże dóbr, ale po objęciu ich nadzwyczajnym podatkiem w wysokości 30%.

Z kościołów i klasztorów nadal wywożono obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki z przeznaczeniem do nowo założonych zakładów konserwacji i muzeów publicznych; zakonne archiwa i biblioteki przyłączone zostały do istniejących bibliotek gminnych oraz archiwów państwowych, przy czym dokumentacja została w znacznym stopniu rozproszona; nieruchomości zostały sprzedane po podzieleniu na niewielkie części, jednakże wbrew intencji prawodawcy ogromny proces sprzedaży rozpoczęty w październiku następnego roku faworyzował w ostatecznym rozrachunku bogate mieszczaństwo i spekulantów. Nie obyło się bez poplecznictwa w szacowaniu majątku, podziale parceli, organizacji przetargów i sprzedaży na prywatnym rynku.

Kondycja rolników uprawiających ziemie kościelne często ulegała pogorszeniu przy przejściu od administracji prowadzonej przez Kościół i zakony, zazwyczaj paternalistycznej i osłonowej, do administracji kapitalistycznej, obejmującej eksploatację nie tylko ziem, ale także siły roboczej.

#### IV PRAKTYCZNE I EKONOMICZNE SKUTKI DLA ZAKONNIKÓW

Spośród klauzurowych zakonów żeńskich wiele przetrwało, ale miały one poważne problemy spowodowane śmiesznie niskimi dotacjami oraz zakazem przyjmowania nowych kandydatek do nowicjatu. Próbowaly one warunek ten obejść przyjmując nowicjuszeki jako osoby „niezbędne” do prowadzenia gospodarstwa domowego. Mniej problemów miały natomiast zakony żeńskie nieklauzurowe, ponieważ mogły ominąć normy prawne przepisując majątek na osobę lub spółkę akcyjną (jeden z członków zostawał wyłącznym administratorem) bądź też stosując inne formy prawne.

Jeśli chodzi o zakony męskie, tylko niektórym udało się uniknąć wszelkich burz. Tak stało się np. z kongregacją Rosminiego, który nigdy nie starał się o prawne uznanie swojego małego zakonu. Zakon ten pozostał jednak zwykłym stowarzyszeniem prywatnym, złożonym z obywateli, którzy jako tacy zachowywali wszystkie swoje prawa, m.in. prawo posiadania domów i sporządzania testamentów na rzecz innych zakonników, którzy płacili podatki. Salezjanie, zgodnie z regułą zakonu, zachowywali prawa obywatelskie i tworzyli wolne stowarzyszenie obywateli z możliwością indywidualnego posiadania dóbr; podobnie Papieski Instytut Misji Zagranicznych (Pontificio Istituto Missioni Estere, PIME) w Mediolanie, który był zwykłym stowarzyszeniem duchownych nie rezygnujących z posiadania dóbr i bez specjalnych reguł. Trapiści w Rzymie, barnabici i pijarzy stali się jedynie administratorami „działalności dobroczynnej” podlegającej ustawom, ale wszyscy pozostali w swoich domach.

Jednakże większość zakonów – zwłaszcza żebrzące i mnisze – ustawa uderzyła bardzo dotkliwie. Zostały one niemal całkowicie rozproszone, zostawiono im bowiem jedynie nieliczne domy. Mnożyły się małe wspólnoty w wynajmowanych mieszkaniach. Wydaje się jednak, że żaden zakon nie przestał definitywnie istnieć w wyniku wprowadzenia ustawy.

Konkludując, można w skrócie powiedzieć, że ustawy z lat 1866-1867, według niektórych, nie do końca pewnych obliczeń, dotknęły 1800 domów zakonnych z 22 000 członków. Skutków ustaw uniknęło 385 domów z 5390 członkami, w większości w Lombardii. Według innych obliczeń w latach 1855-1879 zlikwidowano około 4000 domów, a rozproszeniu uległo 58 000 zakonników i zakonnice.

Do liczby tej należy dodać dziesiątki domów zakonnych zlikwidowanych w Rzymie na mocy ustaw z lutego 1871 i czerwca 1873 r. Spośród włoskich domów zakonnych w stolicy nie zlikwidowano 14 domów męskich i 46 żeńskich, natomiast liczba domów zakonnych, które nie zostały zlikwidowane ze względu na fakt, że były cudzoziemskie lub działały na rzecz cudzoziemców, wynosi 23 dla domów męskich i 7 dla żeńskich. Decydowało to oczywiście o losie tysięcy zakonników i zakonnice. Dzięki wyjątkowi od ustawy ocalały wszystkie domy generałów zakonów w Rzymie, z wyjątkiem domu jezuitów.

V. BEZPOŚREDNIE KONSEKWENCJE  
 DUCHOWE I „CHARYZMATYCZNE”  
 – STOPNIOWY POWRÓT DO NORMALNEGO ŻYCIA RELIGIJNEGO

Wyciągając wnioski z owych wywrotowych ustaw, generalni przełożeni zakonów kładli nacisk na konieczność wypełniania ślubów w zależności od realnych możliwości. To samo dotyczyło podtrzymania życia wspólnotowego, używania stroju księży diecezjalnych, podporządkowania zwierzchnikowi, który miał znać miejsce zamieszkania, zakazywać wyjazdów za granicę, wykluczać na mocy swojej władzy osoby niegodne. Przełożeni prowincji zakonnych podtrzymywali moralnie rozproszonych członków zakonu, zwłaszcza starszych, starali się podtrzymywać ducha, zalecali swoim podwładnym, by unikali nazbyt manifestacyjnej i widocznej obecności w społeczeństwie (zwłaszcza w przypadku jezuitów).

O ile wcześniej istniejący kryzys duchowy jeszcze się pogłębił wraz z osłabieniem ducha religijnego, o tyle zaistniały także aspekty pozytywne: „odcięcie suchych gałęzi” (duchownych, którzy odeszli od wiary), większe zaufanie do charyzmatu i religijnej gorliwości papieża, oczyszczenie powołań, eliminacja przestarzałych zwyczajów (np. wymuszone powołania młodszych dzieci, którym towarzyszyła gromadka służby), nasilenie działalności misyjnej. Liczba instytucji religijnych wzrosła; dbano o ich przystosowanie do nowych warunków.

Widoczne było też powolne odzyskiwanie utraconych pozycji, przeprowadzane na tysiące sposobów: poprzez odbudowę wspólnot w nowym kształcie (bez pytania o zgodę wszystkich poprzednich członków), reorganizację nowych apostolatów, reformę aktów założycielskich. Równolegle miał miejsce proces odzyskiwania dawnych domów na zasadzie tzw. zbożnych oszustw, np. poprzez zakup na publicznych przetargach lub odkupienie od poprzedniego nabywcy, przepisanie własności na dobroczyńcę, który pokrył koszty zakupu, bądź na prywatne stowarzyszenie, które powierzało zakonowi prowadzenie szkoły. Czasami zakładano – zgodnie z prawem – stowarzyszenia wypłacające renty dożywotnie, których członkowie mogli być zastępowani przez nowych, czasami przekształcano domy zakonne w stowarzyszenia działalności dobroczynnej, które jako takie nie podlegały konfiskacie, o ile tylko została zmieniona rada nadzorcza.

Nie sposób ustalić, jaki procent nieruchomości nie został odzyskany; nie wiadomo też, skąd pochodziły pieniądze na ich odzyskanie (wysokie pożyczki w bankach?). Sporządzenie wiarygodnych statystyk jest rzeczą niemal niemożliwą, zważywszy na nieprecyzyjność terminologii, „przebieranie” zakonników

za nauczycieli i kanoników, dobrowolną emigrację, wyjazdy zagraniczne w misjach, zgony. Można w każdym razie powiedzieć, że kryzys był poważny, zwłaszcza w starych zakonach.

Według niektórych ocen liczba zakonników spadła z 30 000 w 1861 r. do 9000 w 1871 i 7000 w 1881 r., a następnie wzrosła do 8000 w 1901 r. Sióstr zakonnych natomiast było 43 000 w 1861 r., 28 000 w 1871 r., 27 000 w następnym dziesięcioleciu. W 1901 r. powiększyły swoją liczebność do 40 000.

Pomimo wszystko w latach 1860-1880 założono pięćdziesiąt nowych zakonów męskich i żeńskich, a w latach 1880-1890 – siedemdziesiąt. Życie zakonne cechowało się zatem znaczną żywotnością, wbrew niesprzyjającemu prawodawstwu.

## KONKLUZJA

Konkludując można stwierdzić, iż podstawowe cele (o charakterze finansowym), jakie osiągnąć miały wywrotowe ustawy z lat 1866-1867, nie zostały w pełni zrealizowane. Likwidacja kościelnych dóbr martwej ręki, sprzedaż dóbr ziemskich należących do zgromadzeń zakonnych, wprowadzenie ich na wolny rynek i poddanie zasadzie swobodnego przepływu dóbr są celami, które w praktyce zrealizowano, ale nie przyniosło to w ostatecznym rozrachunku spodziewanego rezultatu, jakim miało być istotne zasilenie Skarbu Królestwa Włoch, który nadal miał poważne trudności budżetowe.

Również cel drugorzędny, jakim była próba wykorzenia życia religijnego (litera ustawy zmierzała do ograniczenia zakonów do prawa powszechnego), nie doszedł do skutku, przede wszystkim dlatego, że opierał się na niezbyt jasnych zasadach. Typowa dla XIX wieku forma życia zakonnego, która znalazła swój wyraz w strukturach otwartych „kongregacji zakonnych”, nie tylko nie zanikła, ale doprowadziła do powstania większego zainteresowania dla potrzeb społecznych, skuteczniej działających struktur, które nie bardzo przejmowały się kwestiami natury kościelno-prawnej. Państwo z kolei działało z coraz mniejszą wrogością i w końcu zaakceptowało *status quo* zgromadzeń zakonnych, zachowując zdecydowaną postawę co do ich statusu ekonomicznego.

Obydwie ustawy sprawiły jednak, że stracono czas i pieniądze. Ostatecznie cały nie sprzedany majątek pozostał w większości w rękach braci zakonnych, którzy bardziej niż ktokolwiek inny byli zainteresowani opieką nad nim. Co jednak najistotniejsze, ustawy wpłynęły negatywnie na oświatę i działalność dobroczynną, zwłaszcza na południu Włoch. Wyznaczały poza tym nową ce-

zurę w postawie Państwa Włoskiego w stosunku do Kościoła i nową fazę w i tak już trudnych stosunkach między Królestwem Włoch i Stolicą Apostolską.

#### NOTA BIBLIOGRAFICZNA

O wywrotowych prawach z lat 1866-1867: G. J a c q u e m y n s. *La question des biens de manomorte. Suppression des corporations religieuses et liquidation des biens ecclésiastiques en Italie (1866-1867)*. „Revue Belge de philologie et d'histoire” 42:1964 s. 442-494 i 1257-1291; A. C. J e m o l o. *La questione della proprietà ecclesiastica (1848-1888)*. Bologna 1974; G. D' A m e l i o. *Stato e Chiesa. La legislazione ecclesiastica fino al 1867*. Milano 1961; A. B o g g e, M. S i b o n a. *La vendita dell'asse ecclesiastica in Piemonte dal 1867 al 1916*. Milano 1987 s. 29-62; M. P i c c i a l u t i. *A proposito della legge del 1866 sulla soppressione delle corporazioni religiose: iniziative e linee di ricerca*. „Le carte e la storia” 1:1999 s. 153-159.

Najpełniejszy obraz zmian instytucjonalnych o zasięgu krajowym nadal daje: G. M a r t i - n a. *La situazione degli istituti religiosi in Italia intorno al 1870*. W: *Chiesa e religiosità in Italia dopo l'Unità (1861-1878)*. Atti del quarto convegno di storia della Chiesa, La Mendola, 31 agosto – 5 settembre 1971. Milano 1973 s. 194-335. Bardzo przydatny także: G. R o c c a. *Riorganizzazione degli istituti religiosi in Italia dalla soppressione del 1866 a Pio XII (1939-1958)*. W: *Problemi di storia della Chiesa. Dal Vaticano I al Vaticano II*. Roma 1988 s. 239-294.

Istnieje wiele studiów dotyczących konsekwencji w poszczególnych regionach; aktualną bibliografię podaje: A. M a n f r e d i. *Vescovo, clero e cura pastorale. Studi sulla diocesi di Parma alla fine dell'Ottocento*. Roma 1999 przypisy do rozdz. IV s. 295-378. O sytuacji w Rzymie: C. M. F i o r e n t i n o. *Chiesa e Stato a Roma negli anni della Destra storica, 1870-1876. Il trasferimento della capitale e la soppressione delle corporazioni religiose*. Roma 1996.

#### LE LEGGI DEL REGNO D'ITALIA SULLA SOPPRESSIONE DELLE CORPORAZIONI RELIGIOSE (1866) E SULL'INCAMERAMENTO DEI LORO BENI (1867)

#### R i a s s u n t o

Le due leggi sulla soppressione delle corporazioni religiose e sull'incameramento dei loro beni, approvate dal parlamento del Regno d'Italia rispettivamente nel 1866 e nel 1867 vanno studiate nel loro contesto storico e politico – quello del Risorgimento italiano – in quanto il loro preponderante aspetto finanziario e quello religioso, non meno importante, si intrecciavano con la questione generale dei rapporti Stato-Chiesa. Il decennio 1852-1861 portò avanti una forte azione politica di liberalizzazione laica dello Stato, in base al principio, non sempre applicato nei confronti della Chiesa, „Libera Chiesa in Libero Stato” La vita religiosa in Italia verso la meta dell'ottocento rappresenta una duplice realtà: da un lato perdurava la crisi religiosa successiva al periodo napoleonico, dall'altro stavano rifiorendo nuove iniziative e la vita religiosa era in piena espansione: decine di santi, un pullulare di nuove fondazioni maschili e femminili. Le due leggi vennero approvate innanzitutto sotto la spinta del bisogno di sanare il debito pubblico prodotto dall'evento bellico. Secondo alcuni calcoli, le leggi del

1866-1867 colpirono circa 1800 case religiose e 22 000 membri, ma le loro finalità non furono pienamente raggiunte. La rimozione della manomorta ecclesiastica, la vendita dei beni fondiari degli enti religiosi e l'immissione di questi ultimi sul libero mercato non diedero alla fine l'esito sperato di un forte incremento alle finanze del Regno d'Italia. Anche la finalità secondaria, quella di tentare di estirpare la vita religiosa andò fallita. Il numero di religiosi scese notevolmente dopo 1860, ma riprese quota – almeno per gli istituti femminili – verso la fine dell'ottocento. Dal 1860 al 1900 furono fondati 120 istituti nuovi. Così la vita religiosa tipica dell'ottocento, che aveva trovato la propria espressione nelle strutture delle congregazioni religiose di vita attiva, non solo non si arrestò, ma si risolse in maggiore attenzione ai bisogni sociali, in strutture più agili, senza eccessive preoccupazioni di indole giuridico – ecclesiale.